

O SPECYFICE DOŚWIADCZENIA RELIGIJNEGO

Mirosław Piróg *Psyche i symbol.*
Teoria symbolu Carla Gustava Junga
na tle ujęć porównawczych rzeczywistości
symbolicznej, Zakład Wydawniczy „Nomos”,
Kraków 1999, 178 s.

Praca Mirosława Piroga składa się z dwóch części: pierwsza poświęcona jest prezentacji głównych pojęć psychologii głębi Carla Gustava Junga i interpretacji teorii symbolu w jego myśli; druga – wykazaniu, jak z jednej strony ta teoria inspirowała bądź znajduje analogie w fenomenologii religii Eliadego, teologii Tillicha i antropologii religii Andrzeja Wiercińskiego, a z drugiej strony, jak te koncepcje pozwalają zwrotnie rozjaśnić i wzbogacić psychologię Jungowską oraz wytyczyć perspektywy dalszego rozwoju badań nad specyfiką i znaczeniem doświadczenia religijnego.

Praca nie ma jednak charakteru immanentnej analizy czterech stanowiących jej materiał badawczy koncepcji (nawet tylko pod kątem wyspecyfikowanej teorii symbolu), lecz stanowi samodzielną, oryginalną i udaną próbę uzasadnienia (w oparciu o kategorie i ujęcia czerpane z tych koncepcji) własnej tezy, że doświadczenie religijne (swoiście rozumiane) stanowi fundamentalny i nie dający się wyeliminować element kształtowania się pełnej ludzkiej osobowości, że istotą doświadczenia religijnego jest przeżywanie rzeczywistości symbolicznej i że drogę do poznania tej rzeczywistości wytycza epistemologia wspierająca się nie na klasycznej hermeneutyce, semiotyce i teorii języka, lecz na psychologii głębi, fenomenologii religii i antropologii religii. By tezę tę przeprowadzić, autor wprowadza własne, płodne kategorie („rzeczywistość symboliczna”, „percepcja symboliczna”), wyraźnie rozgranicza teorię symbolu od teorii znaku, jasno opowiada się po stronie interpretacji symbolu w kategoriach dynamicznych, transformujących osobowość, a nie jako elementu metafory, otwarcie wchodzi w spór z uznanymi autorytetami – przy czym nic, co pisze nie jest gołosłowne. Tę trudną problematykę przedstawia autor językiem jasnym i precyzyjnym; układ treści w pracy jest jak najbardziej uzasadniony, a wywód – logiczny. Autor porusza się swo-

bodnie wśród niezwykle bogatej literatury związanej z kolejno omawianymi tematami: od średniowiecznych mistyków chrześcijańskich po współczesną teorię systemów, od praktyk buddyjskiej jogi po współczesną hermeneutykę, od szamańskich technik inicjacyjnych po neurofizjologię, od teorii idei Platona i Kartezjańskiego zwrotu w filozofii nowożytnej po teorię ewolucji; przy czym nie ma w tym nic z abstrakcji kojarzenia ze sobą rozmaitych „izmów”, bo wszystkie te odwołania służą uzasadnieniu konkretnych tez pracy.

Niewątpliwie można by też postawić pewne zarzuty: że wprowadzane pojęcia nie są od początku wyraźnie definiowane (np. różnica między „ego” a „jaźnią” lub „personą”) – ale w toku pracy okazują się one zyskiwać dzięki kontekstom wyraźne znaczenia i można argumentować na rzecz takiego właśnie („kontekstowego”) ich rozjaśniania ze względu na specyfikę tej trudno poddającej się upojściowieniu dziedziny, jaką jest „rzeczywistość symboliczna”; albo że wyraźnie esencjalistyczna interpretacja Kartezjusza (za Tillichem) nie jest słuszna – ale po pierwsze, interpretacja taka ma tradycyjne ugruntowanie – Kartezjusz jako patron technokracji – (choć nie jest to tradycja interpretacyjna jedyna, ani zdaniem piszącego te słowa, w swej jednostronności trafna), a więc jakies racje za sobą, a po drugie, ten wątek jest w pracy zupełnie poboczny i ma znaczenie tylko ilustracyjne, a nie merytoryczne dla tez głównych.

W sumie zatem praca ma oryginalną tezę, wyjątkowo dojrzałe warsztatowo jej przeprowadzenie i uzasadnienie, charakteryzuje się walorami formalnymi (język, układ treści, dobór materiału) oraz ma znaczenie ogólnofilozoficzne, bo podnosi ważne kwestie metafizyczne (relacje; filozofia–psychologia–antropologia, rola epistemologiczno-metodologicznych rozstrzygnięć w konstruowaniu teorii, itp.) w dobie szerzenia się różnych odmian „wiedzy tajemnej”, kojarzonych często z psychologią głębi praca Piroga ma działanie trzeźwiące.

Jacek Migasiński